

**XVII Walne Zebranie USOPAL, towarzyszące inauguracji
pomnika Błogosławionego Jana Pawła II
Teneryfa, 16-17.04.2012**



Lech Z. Niekrasz

Redaktor

**Wielce Szanowny Panie Prezesie, Szanowni
Państwo,**

Spotykamy się w czasie niezwykle dla Polski i dla Polonii. Otóż wiele wskazuje na to, że w Polsce mamy wreszcie do czynienia z czymś w rodzaju budzenia się społeczeństwa z trwającego ponad 20 lat letargu, który stanowił przyzwolenie na pozbawienie narodu polskiego podstaw bytu materialnego. Dokonało się to w formie złodziejskiej prywatyzacji oraz zniszczenia dorobku dwóch co najmniej pokoleń Polaków. Z gospodarczej mapy Polski zniknęły dziesiątki gałęzi przemysłu, w tym będący narodową specjalnością przemysł okrętowy.

Z roku na rok Polska stawała się powierzchnią magazynowo-biurową, a setkom tysięcy zwłaszcza młodych i wykształconych Polaków fundowano bezrobocie i zarobkową emigrację. Jakby tego wszystkiego było mało, rząd premiera Tuska potajemnie daje syjonistycznym oszustom mienie, którego domaga się prawem kaduka nowojorska finansjera spod znaku gwiazdy Dawida. A w grę wchodzi, bagatela, kilkadziesiąt milionów dolarów, gdy tymczasem w Polsce brakuje grosza na wszystko, w tym zwłaszcza na oświatę, służbę zdrowia i nawet na głodowe emerytury wtedy, gdy wczorajsi zbrodniarze komunistyczni opływają w dostatki i drwią w żywe oczy ze swoich wegetujących w biedzie i nędzy ofiar. Oto III Rzeczpospolita!

W parze z tym wszystkim idzie proces depopulacji Polski, która zajmuje dziś jedno z końcowych na świecie miejsc pod względem liczby urodzin. Polska starzeje się na potęgę, a polakom jako narodowi grozi po prostu zapaść demograficzna. I jest to wynik świadomie prowadzonej polityki antyrodzinnej, którą cyniczny Donald Tusk

zdefiniował ostatnio w jednym zdaniu: dla państwa rodzina bezdzietna jest najtańsza! A więc to rodzina jest dla państwa, a nie państwo dla rodziny. Skoro już o finansach mowa, to godzi się zwrócić uwagę na fakt, że w miarę wyprzedaży majątku narodowego rosło zadłużenie państwa polskiego, którego wypłacalność staje się wręcz iluzoryczna i Polska, choć to się ukrywa, przypomina Grecję. Wobec powyższego nie pozostaje aktualnemu rządowi Platformy Obywatelskiej nic innego jak podjęcie narodowego programu eutanazji poprzez podwyższenie wieku emerytalnego do 67 lat. A co z setkami tysięcy bezrobotnej młodzieży po studiach?

Wszystkiemu temu towarzyszą antykonstytucyjne działania na rzecz naruszenia integracji terytorialnej Państwa Polskiego. Dowodem na to jest współpraca rządzącej Platformy Obywatelskiej z dążącymi do oderwania Śląska od Polski proniemieckim jawnie Ruchem Autonomii Śląska. Zakrawa to już na zdradę narodową, nadto jest zgodne z opinią, jaką wyraził przed laty dzisiejszy szef dyplomacji III RP, Radosław Sikorski, który stwierdził, że Polska zacznie się rozwijać po tym, jak pozbędzie się garbu w postaci Śląska. Jeszcze wcześniej dzisiejszy i znany z powiedzenia, że polskość to nienormalność, premier Donald Tusk roił polityczne marzenia o oderwaniu od Polski Kaszub poprzez wyposażenie ich we własny parlament, siły zbrojne i osobną walutę. Tak więc demontaż niepodległej podobno państwowości polskiej ma już swoją długą historię. Czyżby zatem za doprowadzenie do kolejnego rozbioru Polski czekała Donalda Tuska nagroda w postaci stolca szefa Komisji Europejskiej?

Jedno nie ulega wątpliwości: w wyniku trwającej już ponad 20 lat tzw. transformacji ustrojowej Polska kwalifikuje się pod wieloma względami do kategorii krajów trzeciego świata albo-jak kto woli- republik bananowych. I z tego lepiej później niż wcale zaczynają zdawać sobie wreszcie sprawę coraz szersze kręgi ogłupianego antypolską propagandą społeczeństwa.

Niezwykłość czasu odnieść można również do wielomilionowej społeczności polonijnej, której postawę wobec Macierzy kształtowała dominująca liczebnie polonia Amerykańska. Trzeba było jednak dopiero oświadczenia władz Kongresu Polonii Amerykańskiej o desintereseście wobec tragedii smoleńskiej i przyszłości Telewizji Trwam, by w całej pełni wyszła na jaw znana skądinąd od dawna prawda o tym, że środowiska polonijne nie tylko w USA są przeżarte wrogą tejże Polonii oraz Polsce i sterowaną z Warszawy agenturą. Otóż trzeba nam wiedzieć, że do tego haniebnego

oświadczenia doprowadzili ludzie, którzy sprzeciwili się swego czasu przeprowadzeniu lustracji we władzach polonijnych.

Na placu boju o wolną i suwerenną Polskę pozostaje utworzona i kierowana przez Jana Kobylańskiego Unia Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej. USOPAŁ nie ma już jednak, jak przed laty, wsparcia ze strony Związku Narodowego Polskiego, którym kierował Edward Moskal, tworząc z Janem Kobylańskim tandem przewodzący całej Polonii światowej. Potwierdzeniem tej ich pozycji były ataki wymierzone przeciw nim przez antynarodowe media III Rzeczypospolitej i także jej władze, które nie mogły znieść myśli o jednoczeniu się Polonii. Innym tego potwierdzeniem są wyroki sądowe w sprawach wytoczonych przez Prezesa Kobylańskiego medialnym oszczercom i kłamcom, którzy w niezawisłych sądach znaleźli swoich obrońców. W trakcie rozpraw trudno było pozbyć się wrażenia, że toczą się one nie w Warszawie, ale w Tel-Awivie. Był to seans jaskrawego antypolonizmu pod fałszywym sztandarem antysemityzmu. Antysemitą, jak wiadomo, jest dzisiaj ten, kogo nie lubią Żydzi za to, że broni interesu polskiego. I tego interesu bronił zawsze i broni nadal Prezes Jan Kobylański.

Co pozostaje czynić w tym niezwykłym dla Polonii i Polski czasie?

Pozostaje przemyśleć sposoby i środki działania, które będą zmierzać do zbliżenia Polonii z patriotycznymi środowiskami w kraju i podejmowania wspólnych przedsięwzięć głównie w sferze medialnej. Okupowanej przez antynarodowe siły Polsce potrzebna jest, co już kiedyś postulowałem z tego miejsca, odsiecz ze strony Polonii. Będzie to możliwe pod warunkiem pozbycia się przez nią wszelkich elementów agenturalnych, które stoją na drodze konstruktywnej współpracy Polonii z Macierzą i odwrotnie.

Źródła patriotyzmu, choć zabrzmi to może paradoksalnie, najsilniej biją na obczyźnie i dlatego są one tak niezwykle cenne dla potwierdzenia potrzeby i sensu toczonej w Kraju walki o wolność i suwerenność. Polonia i Polska muszą zewrzeć szeregi i odrzucić izolacjonizm, do którego doprowadziła polityka „czarnych list”, dywersji, rozbijania jedności środowisk polonijnych oraz innych tym podobnych działań antypolskich i antynarodowych.

I na tej kwestii proponowałbym skoncentrować uwagę na tegorocznym spotkaniu tych, którym nie jest obce wszystko co polskie.